Kraków, Poniedziałek 5 Września 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 5 września.

O godzinie 6 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Wtorek 6 września.

O godzinie 3 po południu posiedzenie komitetu w sprawie rewersu demolacyjnego w lokalu Rady powiatowej

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Ogniem i mieczem“, dramat z powieści Sienkiewicza.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

O godzinie w pół do 9 wieczorem koncert „Harmonii“ na plantacjach.

Środa 7 września.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Czwartek 8 września.

O godzinie 6 po południu koncert muzyki wojskowej na plantacjach.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Kościuszko pod Racławicami“ Anczyca.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Piątek 9 września.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Sobota 10 września.

O godzinie 4 po południu koncert w parku Krakowskim.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Przyjaciele“ Fredry (ojca).

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Niedziela 11 września.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Kościuszko pod Racławicami“ Anczyca.

O godzinie 4 tej po południu przedstawienie w cyrku Sidolego dla dzieci.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

Nabożeństwa. W niedzielę dnia 4 b. m. w kościele św. Katarzyny OO. Augustjanów na Kazimierzu odbyło się nabożeństwo odpustowe Wezw. N. P. Marji Pocieszenia. Sumę celebrował ks. Federowicz, przeor OO. Paulinów, słowo Boże głosił ks. Terpiński, kapelan wojskowy. Po nieszporach odbyła się procesja do kaplicy Matki Boskiej Pocieszenia, w której odśpiewano litanię loretańską, poczem procesja wróciła do kościoła. *Te Deum* zakończyło nabożeństwo.

Muzyka kościelna. Chór kościoła Najświętszej Panny Marji wykonał wczoraj podczas sumy mszę F. Koenena „Es dur“ na trzy głosy z towarzyszeniem organu; na gradnale: „Tantum ergo“ C. Etta; na offertorium: „O Jesu dulcis memoria“ Franciszka Kothe'go a capela.

— Chór św. Wojciecha w kościele św. Anny, wykonał mszę F. Koenena „A dur“ na cztery głosy „Ad honorem St. Gertrudis“ a capela; na offertorium: „O Jesu dulcis“ Fr. Kothe'go a capela

Felicjan Faleński przybył z żoną do Krakowa. Znakomity poeta zabawi w mieście na razem parę tygodni, zdrowie jego bowiem wymaga rad i opieki jednego z lekarzy miejscowych.

P. Franciszek Olszewski, redaktor *Kurjera Warszawskiego*, przejechał dziś przez Kraków do Warszawy.

P. Władysław Maleszewski, redaktor *Biesiady literackiej*, po krótkim pobycie w Krakowie, udał się na wystawę teatralno-muzyczną do Wiednia.

Michał Bałucki, po dwumiesięcznym pobycie w Rytrze, powrócił do Krakowa.

Z „Pracy“. Stowarzyszenie katolickie młodzieży rękodzielniczej „Praca“ urządziło w sobotę (dnia 3 b. m.) w lokalu swoim uroczysty wieczór. Celem wieczoru było uczczenie imienin ks. Bronisława Stysińskiego, ukochanego tejże młodzieży wiceprezesa. To też młodzież nie szczędziła zachodu, aby godnie przyjąć solenizanta. U wejścia do lokalu umieszczono wspaniały transparent, wykonany przez członka „Pracy“ p. C . . lińskiego. Sala do której wprowadzono ks. Stysińskiego, w towarzystwie dra Orłowskiego, redaktora *Kurjera Polskiego* i p. Zieleniewskiego, przystrojona była w kwiaty. Wśród kwiatów umieszczono biust solenizanta wyrzeźbiony przez młodego utalentowanego artystę p. Jana Nalborczyka (członka „Pracy“). Chór młodzieży pod kierunkiem p. Kleina odśpiewał kantatę, skomponowaną przez dyrygenta. Następnie w imienin młodzieży przemówił do solenizanta p. Kampf, senior stowarzyszenia. Mowa wypowiedziana była w słowach ciepłych i serdecznych. Z kolei wystąpiły panny Szeller, Weiglówna i Karabska. Pierwsza z nich w imieniu towarzyszek podziękowała ks. Stysińskiemu za serdeczną opiekę nad stowarzyszeniem, składając przy końcu mowy wraz z życzeniami piękny bukiet z żywych kwiatów. Po tej owacji wystąpiła mała Felcia Dolewska i wygłosiła dźwięcznym głosikiem wiersz okolicznościowy. Za te objawy przywiązania i wdzięczności ks. Stysiński złożył wszystkim serdeczne podziękowanie.

Ks. Stysiński podziękował w dłuższej przemowie za niespodziewaną owację, zaznaczając, że główną zasługę około rozwoju stowarzyszenia przypisać należy opiece Jego Eminencji księcia Kardynała, jak i gorliwości samychże członków. Nie ulega też wątpliwości, że kierunek narodowy i katolicki najlepsze tylko sprowadzić może rezultaty, a mowca wedle sił będzie się starał usiłowania członków poprzeć i do dobra stowarzyszenia skutecznie się przyczynić.

Następnie redaktor naczelny *Kurjera Polskiego* dr. Orłowski podniósł doniosłe znaczenie stowarzyszenia, które w Krakowie, w głównem ognisku polskiego życia, może się przejąć prawdziwie polskim rodzimym duchem i krzewić go potem po całym kraju wśród różnych kategorji rękodzielników i robotników, pozostających niejednokrotnie pod najgorszymi wpływami. Bratni serdeczny głos ludzi tego samego zawodu, a świadomych swego narodowego obowiązku najłatwiej u tych sfer posłuch znaleźć może i dlatego gorliwie do tego dążyć należy, aby stowarzyszenie rozwinąwszy się pomyślnie w Krakowie mogło także pozakładać w okolicach fabrycznych filie. Mowca wierzy w poczucie obowiązku i wypróbowaną gorliwość jak i doświadczenie księdza wiceprezesa, że w krótkim już czasie zdoła do tego doprowadzić i życzy mu też, aby ten rezultat był nowym dowodem, że łączność narodowa wszystkie warstwy obejmować powinna, bo każda ma swoje osobne zadanie do spełnienia. Przemowę tę przyjęto z prawdziwym zapałem

Z kolei odśpiewał chór dwie pieśni „Ave Maria“ Tauwitza i „Hymn do nocy“ Beethovena.

Dwa obrazy żywe przedstawiające „Pracę“ i „Światło“ układu p. J. Nalborczyka zakończyły owacje dla solenizanta. Po krótkiej gawędce zaproszono zebranych do suto zastawionych stołów. Wesoła dysputa ani na chwilę nie ustawała. Podczas uczty wzniesiono toasty na cześć szanownego solenizanta, p. Zieleniewskiego, redaktora dra Orłowskiego, na pomyślny rozwój stowarzyszenia i t. d. W toku zebrania oznajmił ks. Stysiński, że przywiózł z Rzymu dla stowarzyszenia „Praca“ specjalne błogosławieństwo Ojca św. Wiadomość tę przyjęto ze szczerą radością. Po toaście „kochajmy się“ wzniesionym przez ks. wiceprezesa, polonezem rozpoczęto tany. Zabawa przeciągnęła się do 3 po północy.

P. Zygmunt Stojowski bawił w Krakowie w przejeździe z letniego wypoczynku w posiadłości ziemskiej swego ojca w Królestwie do Wiednia. Utalentowany, a w coraz szerszych kołach wysoko ceniony nasz młody artysta i kompozytor odniósł zasłużone trjumfy tak w Berlinie jak i podczas pobytu swojego w Scheveningue w Hollandyi, gdzie orkiestra filharmonium-berlińska pod kierunkiem Rudolfa Herfurth'a wykonała *suitę* op. 9. Koncert, w którym na programie figuruje nazwisko p. Stojowskiego obok czterech nazwisk Beethovena, Wagnera, Haydna miał niezwykłe powodzenie. *Suita* jego podobała się niezwyczajnie. Hans v. Bülow, który jest nader wybrednym w wyborze dzieł do swoich programów, uprosił młodego kompozytora, aby mu tego dzieła użyczył. P. Stojowski udaje się wkrótce do Paryża, a w końcu jesieni wystąpi z koncertem własnym w Berlinie.

† Zmarli. Wiktorja z Popielów Śliwińska, żona dyrektora szkół ludowych, przeżywszy lat 61, zmarła w Krakowie dnia 3 b. m.

— Antonina Komsińska, córka obywatela m. Krakowa, przeżywszy lat 17-cie, zmarła w Krakowie dnia 3 b. m.

Z teatru. Po raz 137-my „Kościuszko pod Racławicami“ zapełnił po brzegi audytorjum teatralne. Przeważną część publiczności stanowili przejezdni, entuzjastycznie oklaskujący podniosłe chwile dramatu Anczyca. Z wykonawców zasługują na wyróżnienie w „Kościuszce pod Racławicami“ panie: Wojnowska, Wolska, Koźmin; panowie: Rygier, Siemaszko, Solski, Ruszkowski, Feliksiewizz, Śliwicki, Antoniewski i Stępowski.

Pierwsze posiedzenie komitetu w sprawie rewersów demolacyjnych, odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 3 po połudnu w lokalu Rady powiatowej.

Z parku Krakowskiego. Pierwszy raz w tym sezonie popisywał się ze swoją sztuką pyrotechnik p. Mądrzykowski. Bombastycznie i po amerykańsku ułożony afisz zrobił swoje. Publiczność tłumnie zapełniła park Krakowski. Oczekiwano z niecierpliwością zmierzchu. Orkiestra urozmaicająca czas oczekiwania przygrywała ulubione utwory, wśród których „Ptasznik z Tyrolu“ dominujące zajmował stanowisko. Z zapadnięciem ciemności p. Mądrzykowski rozpoczął swój popis, hucznemi oklaskami przez publiczność przyjmowany. Wesołą i urozmaiconą zabawę zepsuł przy końcu deszcz rzęsisty. Uciekano co sił starczy do miasta. Brak dorożek dawał się czuć dotkliwie. Wierni bowiem raz powziętej zasadzie: nigdy tam nie być, gdzie są potrzebni, panowie dorożkarze zaledwie w szczupłej liczbie stawili się przed wrotami parku Krakowskiego.

Z cyrku. P. Sidoli w dniu pierwszego przedstawienia wyczerpał widocznie całkiem swój program, kiedy nietylko w dniach następnych, ale nawet wczoraj (w niedzielę) nie zdobył się na nic prawdziwie nowego. Widoczne w tem jest lekceważenie publiczności krakowskiej, która przecież za słone ceny ma prawo żywić odpowiednie wymagania

Ruch ludności m. Krakowa. Od dnia 21 do 27 sierpnia ruch ludności w Krakowie zamyka się w następujących pozycjach. Małżeństw zawarto ogółem 13, z tych w kościele N. P. Marji 2, św. Krzyża 1, św. Szczepana 1, św. Florjana 1, św. Mikołaja 5, Bożego Ciała 3. Urodzeń zanotowano 42 (chłopców 20, dziewcząt 22) z tego wyznania rzymsko-katolickiego 25, mojżeszowego 17. Zgonów przypadło w temże czasie 41. Najwięcej ofiar zabrał nieżyt żołądka 8, gruźlica 4, potem dur brzuszny 3, zapalenie płuc 3, reszta chorób narządu oddechowego 2, dur plamisty 1, reszta chorób zakaźnych 1, śmierć przypadkowa 1, samobójstwo 1, inne przyczyny wreszcie zabrały ofiar 17. Z osób obcych, nie należących do gminy m. Krakowa, zmarło 14.

Rocznice.

Moskwa na dobre już gospodarowała w Polsce i wyraźnie zmierzała do tego, by całą Polskę zagarnąć. Król pruski Fryderyk Wielki zapragnął także zagarnąć część Polski dla siebie, i w tym celu podał plan rozbioru Polski carowej Katarzynie i wszelkich użył zabiegów, aby plan ten wykonać. Austrja stanowczo sprzeciwiła się temu, lękając się zarówno wzmożenia potęgi pruskiej, jak moskiewskiej. Aby do rozbioru nie dopuścić, starał się minister austrjacki, książę Kaunitz, zawrzeć przymierze z Francją, w celu bronienia Polski. Gabinet francuski wymijające dawał odpowiedzi tak, że Austrja na Francję liczyć nie mogła, a z samą Polską nie mającą wojska, pieniędzy i ładu, nie mogła rozpocząć wojny przeciw Moskwie i Prusom równocześnie. Gdy więc Prusy i Moskwa domagały się uporczywie, aby i Austrja do rozbioru przystąpiła, cesarzowa Marja Teresa ze wstrętem na rozbiór się zgodziła. Tym sposobem stanęła konwencja rozbioru Polski między trzema dworami 5 sierpnia 1772 roku, a w miesiąc potem *5 września 1772 r. Prusacy uprowadzili z ziem polskich 1000 polskich dziewcząt* w głąb niemieckich prowincyj, gdzie je do wyjścia za mąż za żołnierzy pruskich zmuszano. Niedość, że porywano dziewczęta, ale jeszcze rodzice ich musieli dać każdej: krowę, dwa wieprze, pierzynę i trzy dukaty w złocie.

Kalendarz. Dziś: św. Wawrzyńca i Justyniana; jutro: św. Zacharjasza pr.

Ostatnia poczta.

Przed kilku dniami donosiliśmy o odwołaniu manewrów wojskowych i związanej z nimi podróży cesarskiej do Czech i Pięciokościołów na Węgrzech.

Obecnie z Czech nadchodzi autentyczna wiadomość, iż manewry w Libawie (Libau), które odbywać się miały w obecności cesarza, zostały odwołane. Natomiast odbędą się 6 b. m. ćwiczenia wojskowe na małą skalę pod Theresienstadt, nazajutrz zaś 7 b. m. manewry pomiędzy Theresienstadt a Kralowym Hradcem (Königgrätz). Przez cały czas trwania manewrów, towarzyszyć im będzie cesarz. Według oficjalnego programu przybędzie 6 b. m. o 6 tej z rana do Litomierzyc (Leitmeritz), gdzie go powita p. namiestnik Czech hr. Thun na czele ciała urzędniczego. Stamtąd uda się cesarz do Theresienstadt, z manewrów zaś umyślnym pociągiem do Smirschitz. Noc przepędzi w wagonie sypialnym. Po manewrach pod Kralowym Hradcem nastąpi bezzwłocznie powrót do Wiednia.

Neue freie Presse otrzymuje również wiadomość z Pięciokościołów, iż do zarządu tamtejszego pałacu biskupiego nadeszło telegraficzne polecenie z Wiednia, ażeby apartamenta wojskowe najpóźniej na 9 b. m. były gotowe na przyjęcie dworu monarczego. Nie przybędą cudzoziemscy attachés i arcyksiążę Franciszek Salwator. Manewry brygad w pełnym toku, manewry dywizyj odbędą się niewątpliwie. Nawet manewry korpusów nie zostały dotychczas urzędownie odwołane.

Tak więc marszruta dworu cesarskiego uległa tylko o tyle zmianie, o ile w grze był Lwów. Program podróży do Czech, równie jak i na Węgry pozostał ten sam, jaki był pierwotnie, co się zresztą łatwo tłumaczyć daje okolicznością, iż w obu wymienionych krajach niebezpieczeństwo cholery nie istnieje, nie ma więc żadnego powodu do odkładania ćwiczeń wojskowych, a tem samem podróży cesarskiej.

Urzędowa *Brünner Zeitung* wyjaśnia, iż rozruchy robotnicze z 2 b. m. września były demonstracją skierowaną przeciw dyrekcji policji za zakaz pochodu uroczystego, jaki robotnicy zamierzali urządzić w niedzielę d. 4 b. m. Trzej aresztowani ekscedenci znajdują się już w więzieniu śledczem c. k. sądu karnego.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung, organ kanclerza Niemiec hr. Capriviego, w dwóch naczelnych artykułach sławi centrum. 2 b. m. pisze *N. A. Z.*, iż centrum jest najgroźniejszym przeciwnikiem dla socjalnej demokracji. Nazajutrz już wychwala znowu organ kanclerski karność i jednolitość centrum, jaka się okazała w pełni na kongresie moguncki. Jeśli kongres w postanowieniach był skromnym, tem lepiej, frazeologia wielkim partjom politycznym nie przynosi zaszczytu.

Serbski dziennik urzędowy ogłasza tekst dosłowny programu rządowego. Gabinet Awakumowicza kładzie sobie za cel przedewszystkiem urzeczywistnienie liberalizmu ekonomicznego w Serbii, a zatem jako pierwszy punkt programu wymienia zniesienie monopoli. — Rzecz szczególna, iż ustęp mówiący o polityce zagranicznej, w ostatniej redakcji uległ zmianie. Wypuszczone zostały słowa o czuwaniu nad neutralnością Serbii. Czyżby tak prędko wylazło już rosyjskie szydło z worka pana Awakumowicza.

Według *Lupty*, Izba rumuńska zbierze się 1 października b. r. na nadzwyczajną sesię, celem zawotowania ustawy o apanażu rumuńskiej pary następców tronu. Zaślubiny młodej pary nastąpią wkrótce potem w Londynie Ks. Ferdynand wraz z małżonką mieszkać będą w zamku Pojeni pod Jassami, będącym własnością prywatnej szkatuły królewskiej.

Król przebywający kwarantannę — jestto w każdym razie rzecz niecodzienna. Przebywa ją król Chrystjan duński. Powracając z Gmunden od córki swej, księżnej Cumberland, przejeżdżał król duński przez kraje zarażone cholerą. Skoro więc okręt, wiozący dwór, przybił do brzegu Zelandji, król zakazał załodze wysiadać i poddaje się desynfekcji przez ciąg 48 godzin.

TELEGRAMY.

Dnia 5 września.

Cholera.

Berlin. Miejskie kąpiele jako możliwy rozsadnik cholery zamknięto.

Hamburg. Pod karą policyjną nakazano meldować wypadki cholery przed upływem 24 godzin.

Hamburg. Cholera słabsza.

Hamburg. Na kilku okrętach, stojących w tutejszym porcie grasuje cholera.

Brema. W sobotę 3 b. m. dwie osoby zmarły na cholerę.

Hâvre. Zmarło 35 osób na cholerę.

Kijów. Cholera znów spotężniała w okolicach dońskich i nadwołżańskich. Bardzo silnie grasuje w Saratowie, Kazaniu i Woroneżu.

Wiedeń. Radca ministerjalny Törek zmarł nagle w kąpielach Barlangliget.

Grac. Oczekują tu przybycia posła Bebla przywódcy niemieckich socjalnych demokratów.

Neapol. Restaurowany pałac przy ul. Taverno, zawalił się. Wiele osób zamieszkałych w pałacu zginęło, prawdopodobnie i niejeden przechodzień. Z gruzów wydobyto do ostatniej chwili trzech rannych i jednego trupa.

Lizbona. Niezatrudnieni robotnicy demonstrowali przed ministerstwem pracy. Policja uśmierzyła rozruchy dokonawszy licznych aresztowań.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** cnt., tłustym drukiem po **5** cnt. — Minimum ceny ogłoszeń **25** cnt.

Doniesienia rozmaite.

Nauczyciel mogący przygotować prywatystę do matury, raczy podać adres w Administr. „Kurjera dla **B. Z.** 954 1 1

Un ex-professeur de français au gymnase se cherche des leçons particulières de cette langue. Condittons modérées. Adresse: rue St. Florian, 5. A. Dzierżanowski.

Przyjmuje uczniów pod przystępnemi warunkami. Konwersacja niemiecka lub francuzka. Dozór odpowiedni. Rynek 7, piętro drugie. 952 1 3

Paryżanin otworzył wyższy KURS FRANCUSKIEGO JĘZYKA i LITERATURY dla wszystkich osób, któreby sobie życzyły udoskonalić się w języku francuskim i obeznać się z literaturą. Lekcje zbiorowe i pojedyncze. Godzina 1 złr. — lekcje zbiorowe 10 godzin miesięcznie 6 złr. W razie potrzeby udziela się też lekcyj początkującym. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego“. — **D. J.** 937 6 ?

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego, poszukuje miejsca **gospodyni** u księdza, albo u starszej osoby potrzebującej dobrej opieki. Bliższa wiadomość w restauracji hotelu Europejskiego w Krakowie. 943 2 3

Osoba młoda, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje miejsca **kasjerki.** Na żądanie może złożyć kaucję. Bliższej wiadomości udzieli Administracja „Kurjera Polsk.“ 948 1 3

Pomocnik uzdolniony w handlu kolonjalnym i papieru poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Polskiego“, pod literami **D. K.** 944

Weterynarz L. HAASE, **ul. Niecała 10** (Hotel Europejski), po 20-to letniej praktyce w kraju i zagranicą **osiadł w Krakowie** Leczy wszelkie zwierzęta domowe, oraz przyjmuje takowe na leczenie.

Jak zeszłych lat, przyjmuję **Studentow** szkół średnich na stół i stancję. Fortepian w domu. Na żądanie język francuzki. Opieka troskliwa. Ceny umiarkowane. E. BŁESZYŃSKA, Wielopole Nr. 10, I piętro. 828 5 7

Zakład wychowawczo-naukowy Wincenty Falskiej i Zofii Maciejowskiej, rozpoczyna kurs nauk 12 września. Wpisy codziennie Kraków, Szewska l. 9. 929 2 3

Monety polskie (numizmaty) w całej kolekcji lub pojedynczemi sztukami, oraz „Tabele monet polskich“ Zagórskiego — są do sprzedania. Wiadomości udzieli: L. GÓRSKI, Grzegórzki, 31. 923 4 ?

WIELKI CYRK SIDOLI.

W nowo i elegancko wybudowanej arenie przy ulicy

Dietlowskiej.

Dziś, w Poniedziałek dnia 5 Września

Wielkie Przedstawienie

z doborowym programem.

Występ wszystkich sztukmistrzyń i sztukmistrzów w najlepszych swych produkcjach.

Pierwszy występ artystycznego jeźdźca niedźwiedzia

MARCO.

Początek punktualnie o godz. 7½ wieczór. — Otwarcie kasy o godzinie 4-ej popołudniu. 900 4 ?

Cena miejsc ogłoszona na afiszach.

Jutro, we Wtorek, wielkie przedstawienie galowe.



Bez Blagi!

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

fortepianów pianin i fisharmonij

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

w Krakowie,

ulica św. Anny, (hotel Victorja)

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 732 49-?

BEZ BLAGI!

KSIĘGARNIA SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ

W KRAKOWIE,

Rynek, Pałac Spiski (gdzie c. k. Starostwo).

zaopatrzoną została obficie we

Wszystkie książki szkolne

WIELKI WYBÓR

MAP i ATLASÓW

geograficznych, historycznych i przyrodniczych.

Książki do nauki prywatnej

w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Słowniki i objaśnienia do klasyków

łacińskich, greckich, niemieckich, polskich i francuskich,

DZIEŁA TREŚCI WYCHOWAWCZEJ.

Przy zamówieniach z prowincji prosimy — celem uniknięcia pomyłek — o podanie dokładnego tytułu żądanych książek. 683 5 8

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż objąłem z dniem 1 lipca b. r.

RESTAURACJĘ

w HOTELU W-go POLLERA (róg ul. Szpitalnej i ś. Marka).

KUCHNIA DOBRA i ZDROWA

Śniadania od godziny 8—11, wszelkie przekąski gorące à la minute. Obiady od godziny 12—4 à la carte. Abonament miesięcznie od 15 złr. Obiady od 60 ct. do domów prywatnych o 20% niżej.

Na wesela i zbiorowe kolacje

przyjmuję zamówienia we własnym lokalu restauracyjnym, jakoteż do domów prywatnych — po cenach umiarkowanych.

Bufet zaopatrzony w wszelkie gatunki wódek i win krajowych i zagranicznych.

Polecam się względom Szanownej P. T. Publiczności.

861(7—20) Z poważaniem **FELIKS KURCZ.**

C. k. austrjackie koleje państwowe.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 14-ym września 1892 r. odbędzie się licytacja przez oferty na wykonanie budowli nadtorowych, t. j. powiększenie budynku głównego i magazynu towarowego wraz z budową biur magazynowych i rampy w stacji Iwoniczu.

Oferty dotyczące wnosić należy do c. k. Dyrekcji Ruchu w Krakowie, najpóźniej do dnia 14-go września b. r. do godziny 12 w południe.

Oferty mają być należycie ostemplowane, zapieczętowane, a koperty opatrzone napisem: „Offert betreffend Herstellung von Hochbauten in der Station Iwonicz“.

Poręczne, które musi być przed wniesieniem oferty w kasie c. k. Dyrekcji Ruchu złożone, wynosi 1,400 złr. w. a.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi o godzinie 3-ej popołudniu dnia 14-go września 1892 r., mogą być oferenci obecni.

Plany i bliższe warunki oglądać można w biurze oddziału II-go w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 2-go września 1892 r. 909 1 2

C. k. Dyrekcja Ruchu.

ZNANA OD LAT WIELU

RESTAURACJA

POD GODŁEM

„WARSZAWA“

w Krakowie, ulica Sławkowska l. 6., I piętro (vis-à-vis H. Saskiego),

wydaje

śniadania, obiady i kolacje 898 2 10

zdrowo i smacznie przyrządzone. Ceny przystępne

!PROŚBA!

Zginąć z głodu 7-gu dzieciom i słabej leżącej matce wobec znajdujących się litościwych serc byłoby grzechem. Liczna ta familja pozostająca w upadku, uprasza w Imieniu Boga litościwe i czułe serca czytającej Publiczności o pomoc. Elżbieta Huppenthal, ul Śt.-Jańska Przemyśl. 908 1 3

Dra M. Fedorowicza

855 9 20

stacja

GRYBÓW

RAFINERJA NAFTY W ROPIE

wysyła codziennie w baryłkach amerykańskich po cenach fabrycznych

Naftę salonową nieeksplodującą i olej do smarowania maszyn.

Pierwszy parowy

amerykański młyn do kości

w Klimkówce, pod Rymanowem,

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki kościanej za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3-ch do 6-ciu miesięcy bez procentu, od 6-ciu do 9-ciu miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji **Rymanów.**

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp wszystkich zajmujących się ajencją tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka 5% prowizji.

Za dobroć towaru fabryka ręczy.

Zarząd dóbr Klimkówka p. Rymanów.

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicj wraz z orzeczeniami Trybunału adminis tracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO.

Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. *(Podręcznik dla nauki i praktyki).*

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie, w hotelu „pod RÓŻĄ“.

22 **Obiad za 1 złr.** 114-30

Poniedziałek dnia 5 go września.

ZUP. Barszcz z uszkami. Rosół. — Zupa chlebowa.

PRZYST. Pomidory faszerowane. Omlet z szynką. Szt. mięsa sos kaparkowy.

PIECZ. Wołowa z rożna. Frykando z szpinakiem. Polędwica garnirowana. Kalafiory.

LEGUM. Makaron domowy. Tort czekoladowy. Kukurudza z masłem.

Wszech nauk lekarskich

Dr Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2-giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24.

Parter. 6(120-?)

Cedry, Palmy, Mirty.

Największa wysyłka Palm do Rosji, Niemiec i Polski.

Cedry Nr. 1	skrzynka	12	sztuk	fl. **8·00**
„ „ 1	„	6	„	fl. **4·00**
„ „ 2	„	12	„	fl. **6·00**
„ „ 2	„	6	„	fl. **3·00**

Wysyłka za pobraniem należytości w najpiękniejszych gatunkach. 871

Firma H. HÜBEL — Triest.

„SAXONIA“

najlepszy i najpraktyczniejszy rzędowy siewnik teraźniejszości,

pojedyńczej konstrukcji, dający jednostajny wysiew zarówno na terenie górzystym, jak równym, odznaczony na wystawach najwyższemi nagrodami, jak również wszystkie inne maszyny najnowszych systemów w zakres gospodarstwa wchodzące, oraz wszelkie odlewy budowlane, jak balaski do schodów, rury spustowe, zamknięcia kanałowe i t p. poleca

FABRYKA MASZYN i ODLEWARNIA ŻELAZA

POD FIRMĄ 660 5 10

M. PETERSEIM W KRAKOWIE.

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU

Arcyksięcia Albrechta

w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach.

G. LAZAR. — Kraków.

ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu. 741(15-20)

Po 1 złr. 1 kilo

najlepsze mydła toaletowe, jak glicerynowe, fiołkowe, różane i inne specjalne najpiękniej woniejące. — Za najlepszą jakość ręczymy. — Cenniki franco.

Zgłoszenia do **SKŁADU MYDŁA I PARFUMERYJ pod „FRANCUZKĄ“. Wiedeń, XVIII.** 823 **B. Doeblinger-trasse Nr. 38.** 10 20

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli „**Crême-Grolich**“ nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich“** cena 60 cnt., gdyż okazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: „**Savon Grolich**“. koszt. 40 cnt.

Grolicha „**Hair Milkon**“ najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berlin.** Dostać można we wszystkich większych handlach.

KASY i KASETKI

ogniotrwałe i pewne od włamania kupuje się najtaniej u firmy

E. JUSTUS

Wiedeń VI, Mariahilferstrasse Nr 105

874 Cenniki gratis i franco. 5 10

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez liczenia prowizji.**

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego.